Nr. 109. Niedziela, 11 Maja 1924. Rok 114.

# GAZETA LWOWSKA



Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## W przededniu katastrofy

Lwów, 10. maja.

Zjawiska giełdowe pierwszej dekady bieżącego miesiąca wywołały zrozumiały niepokój i lęk nietylko w sferach bezpośrednio dotkniętych katastrofalnym wprost spadkiem akcyj — spadkiem rzeczowo niczem nieuzasadnionym, lecz i u tych wszystkich którym rozwój przemysłu polskiego — będącego jedną i to najpotężniejszą z podwalin bytu Państwa — na sercu leży.

Zdawało się w pierwszych dniach poświątecznych, że kryzys giełdowy — którego genezę i przebieg znają czytelnicy nasi z wywiadów „Gazety Lwowskiej" z miarodajnemi osobistościami świata finansowego — nareszcie minął i że po wprowadzeniu nowej waluty złotej poziom kursowy papierów dywidendowych (już wówczas bardzo niski) znacznie się podniesie. Niestety nastąpiło bardzo dotkliwe rozczarowanie. Z chwilą bowiem wprowadzenia notowań giełdowych w złotych kursa akcyj i to wszystkich bez wyjątku poczęły staczać się — jakby w bezbrzeżną przepaść.

Jakie są przyczyny tego katastrofalnego wprost dla dalszego rozwoju życia gospodarczego Państwa zjawiska? Zdaniem naszem działają tu równomiernie przyczyny natury ekonomicznej (piekący brak gotówki, wysoka stopa odsetkowa, trudność uzyskania kredytów, błędna dotychczas „polityka dywidendowa" instytucji emisyjnych, nacisk fiskalny) jak i przyczyny natury psychicznej (wpływ dienny, jaki wywierają na niektórych posiadaczy akcji wiadomości z giełdy wiedeńskiej podawane zbyt skwapliwie przez niektóre agencje prasowe, oraz ogólnikowe i pessymistycznie nastrojone sprawozdania giełdowe niektórych organów prasy, zwłaszcza krakowskiej).

Pozatem wprowadzenie notowań giełdowych w złotych nastąpiło w najkrytyczniejszym dla giełdy momencie, w chwili likwidacji zobowiązań „ultimowych" — która przeważnie przeprowadzoną została w drodze egzekutywnych sprzedaży papierów, co spowodowało wzmożoną podaż przy równoczesnym minimalnym popycie, wywołanym kolosalnym brakiem gotówki i ogólnym nieprzychylnym nastrojem dla akcyj.

W takich chwilach, wprost przełomowych dla giełdy jedynie silna i umiejętnie przeprowadzona interwencja wielkich banków przy pomocy Banku Polskiego mogłaby katastrofie zapobiedz.

Powiadamy: katastrofie, gdyż jeżeli obecne kursa są ułamkową cząstką kursów styczniowych — a dalszy spadek kursów zachwiać może egzystencją nietylko osób prywatnych — które oszczędności swe ulokowały w akcjach — lecz i wstrząsnąć może podstawą niejednego z banków — jak to miało miejsce w Wiedniu, gdzie cały szereg banków i to nawet bardzo poważnych (m. in. Allgemeine Industriebank, Kettner i Ska, Taussig, Wellisch i Ska itd.) ogłosił niewypłacalność, narażając tysiące osób, które powierzyły tym bankom swą gotówkę, na ruinę majątkową.

Jedna z największych instytucji bankowych w Wiedniu „Allgemeine Depositenbank" uratowaną została w ostatniej niemal chwili przez cztery największe banki austrjackie, a dla ratowania sytuacji na giełdzie utworzono specjalny syndykat interwencyjny.

U nas na szczęście kryzys giełdowy i gospodarczy takich wstrząśnień dotąd nie wywołał, padły jednostki gospodarczo słabe lub rację bytu nie mające (mniejsze spółdzielnie i kupcy, operujący głównie obcym kapitałem), gdy jednak nie uzyskamy w najbliższym czasie koniecznej poprawy stosunków giełdowych i gospodarczych, gdy nie otrząśniemy się ze zgubnych wpływów giełdy wiedeńskiej (pozostającej ciągle jeszcze w stanie krytycznym wskutek olbrzymich strat na kontrminie frankowej) — widmo ogólnej gospodarczej katastrofy stanie się niemal nieuniknionem.

Nie wątpimy ani na chwilę, że czynniki miarodajne do tej katastrofy nie dopuszczą i znajdą środki — by dalszemu pustoszeniu wartości — jakiemi są nasze akcje — położyć kres.

Czas nagli. Interwencja Banku Polskiego (tak skuteczna w przełamaniu ostatniej lokalnej zwyżki dolara na naszej giełdzie) przy współdziałaniu wielkich instytucji bankowych może nieznacznemi stosunkowo sumami (moment psychologiczny działa przy podobnych interwencjach silniej, niż przy interwencjach „dolarowych") zapobiedz dalszej zniżce efektów i wywołać tak upragnioną przez wszystkich poprawę stosunków giełdowych.

## Wielka organizacja szpiegowska na Kresach.

SZTAB ARMJI CZERWONEJ KIEROWAŁ ORGANIZACJĄ. — OBOK SZPIEGOSTWA UPRAWIANO SABOTAŻ. — BEZPIECZNE SCHRONIENIE DLA SZPIEGÓW W KOWNIE. — 32 OSÓB ARESZTOWANO.

Warszawa, 10. maja. (X) Sprawa aresztowań w Wilnie i na Kresach została ostatecznie wyjaśniona. Uniecestwiona przez aresztowania robota była planową akcją sztabu armji czerwonej, a specjalnie jego grupy wywiadowczej „Razwidupru" w Moskwie.

„Razwidupr" podzielony na okręgi działał według wskazówek sztabu. Działalność jego znana jest z likwidacji afery szpiegowskiej w Lublinie. Obecnie skompromitowany został „Razwidupr" w Smoleńsku. Tam skoncentrowane było równe biuro zamachowe, działające na naszych Kresach wschodnich i północnych.

Ze względu na nienawiść Litwy Kowieńskiej do Polski „Razwidupr" skłonił swych zwolenników politycznych w Kownie do utworzenia etapu tej szpiegowskiej organizacji, mającej dokonać w Polsce szeregu aktów sabotażu.

W Kownie szpiedzy czuli się zupełnie bezpieczni i przeprowadzali organizację zbrodniczych planów.

Po uzyskaniu wiadomości tamtych dzielili się z biurem wywiadowczem litewskiem i bolszewickiem, a „Razwiedupr" w Smoleńsku organizował imprezę szpiegowską.

Zostało jednak wszystko odkryte i policja aresztowała całą organizację w składzie 32 osób. Bolszewicy obecnie prowadzą szpiegostwo przy pomocy kupców nadgranicznych. Między aresztowanymi znajduje się 2 poważnych kupców. Cały szereg firm handlowych jest na utrzymaniu czerwonej armji. Władze wpadły na trop organizacji i poprzecinały nawiązane nici. Szpiedzy otrzymali złoto i kosztowności w nagrodę. Oczywiście sprawa ta spowodowała rewizję wszystkich koncesji domów handlowych, które powstały na Kresach.

### KONFERENCJA WOJEWODÓW KRESOWYCH I KURATORÓW O. S.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. maja. (X) W min. spraw wewn. odbywa się konferencja wojewodów wschodnich w szczególności: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego, oraz kuratorów tamtejszych okręgów naukowych. Konferencja ma na celu ustalenie zasad szkolnictwa powszechnego, odnoszącego się do Ukraińców i Białorusinów.

### O STRAŻ BEZPIECZEŃSTWA NA GRANICY WSCHODNIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. maja. (X) Organizacja służby bezpieczeństwa w ziemi wileńskiej postępuje naprzód. W najbliższym czasie ukończonych zostanie 33 budynków strażniczych nad granicą bolszewicką i litewską, oraz wprowadzone będą specjalne lotne oddziały konne, które bronić będą bezpieczeństwa granicy.

## Jakie zasadnicze zmiany

### przyniesie nam nowa ustawa o ochronie lokatorów?

Lwów, 10. maja.

W marcu b. r. ogłosiliśmy w szeregu numerów „Gazety Lwowskiej" cały tekst nowej ustawy o ochronie lokatorów w brzmieniu przyjętem w trzeciem czytaniu przez Sejm.

Tekst ten tylko nieznacznie zmieniony został przez Senat, a obecnie stoimy w przededniu ogłoszenia i wejścia w życie nowej ustawy. Przyniesie ona nam następujące zasadnicze zmiany w porównaniu z ustawą, której moc obowiązująca zbliża się ku końcowi.

Krąg budynków, pomieszczeń, mieszkań i lokali, które przepisom nowej ustawy nie podlegają, został znacznie rozszerzony, ale i w tych wypadkach może usunięcie lokatora nastąpić przeważnie tylko z końcem kwartału kalendarzowego za poprzedniem conajmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniem. Pozatem wszystkie w art. 2 ustawy nie wymienione przedmioty najmu podlegają bezwarunkowo „ochronie lokatorów".

Zasadniczą zmianą jest dopuszczenie t. zw. swobody umów, ale li tylko do mieszkań od pięciu pokojów w zwyż, przyczem lokator nie może być przez właściciela domu zmuszony do zawarcia umowy; chociażby nawet umowa taka poprzednio już była zaistniała. Umowa taka, sporządzona na piśmie, może jednak być zawarta co najmniej na jeden rok. Pozatem wszelkie umowy dawne lub nowe nie mają ważności i obowiązują wyłącznie normy i stawki czynszowe według nowej ustawy. Te ostatnie zależą od jakości obiektu najmu (mieszkanie, sklep, inne pomieszczenie handlowe i przemysłowe, budynki fabryczne i t. d.) i ilości ubikacji, a przy przedsiębiorstwach przemysłowych i pracowniach rzemieślniczych od kategorii wykupywanych świadectw przemysłowych. Sposób obliczenia ubikacji mieszkalnych dla wypośrodkowania komornego różni się od dotychczasowego tem, że do liczby pokojów mieszkalnych nie wlicza się

przedpokoju, nyży, alkowy, pokoju dla służby, spiżarni i kuchni.

Podstawę do oznaczenia czynszu stanowi odtąd wyłącznie komorne, płacone faktycznie w czerwcu 1914 roku (t. zw. komorne podstawowe), którego wysokość udowodnić ma wynajmujący. O ile Urząd rozjemczy dla spraw najmu w pewnych wypadkach przed wejściem w życie nowej ustawy ustalił komorne podstawowe odbiegające od czynszu płaconego faktycznie w czerwcu 1914 roku, to ustalenie takie nie będzie ważne. Ustalenie komornego podstawowego przez Urząd rozjemczy lub sąd według przeciętnych cen z czerwca 1914 r. będzie mogło nastąpić tylko w wypadkach, jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 r. nie był wynajęty, jeżeli ówczesne komorne nie da się udowodnić lub było widocznie wygórowane (nie zaś zbyt niskie!). Nawet w wypadku, gdy lokal, użyty w r. 1914 na mieszkanie, został następnie zamieniony na lokal zarobkowy, decyduje wyłącznie czynsz z czerwca 1914 r. przy zastosowaniu odpowiedniej stawki wedle nowej ustawy. Stawki te wynosić będą w pierwszym kwartale po wejściu w życie nowej ustawy dla mieszkań od 5 do 20 procent komornego podstawowego, dla lokali handlowych i przemysłowych oraz pracowni rzemieślniczych i wszystkich innych pomieszczeń od 10 do 25 procent, zaś dla budynków fabrycznych 50 procent komornego podstawowego. Stawki te wzrastają następnie co kwartał o 4 procent, zaś od 1. stycznia 1925 o 6 procent aż dojdą do wysokości 100 procent komornego podstawowego. Przy przeliczaniu komornego przyjmuje się wartość 100 koron austr. w wysokości 105 franków złotych. Ważnem jest nowe postanowienie, wedle którego lokator ma prawo płacić komorne w ratach miesięcznych i przesyłać je pocztą.

Prócz komornego należy się właścicielowi także zwrot za świadczenia uboczne (wpłaty gminne za dostarczenie wody, wydatki za oświetlenie i t. d.) mniej więcej w tej samej rozciągłości, jak dotychczas z tą różnicą, że za dozorcę należy się wynagrodzenie pełne, a nie tylko połowa: Opłaty te zwrócić jednak należy właścicielowi tylko w wysokości faktycznie poniesionych wydatków rozłożonych na wszystkich lokatorów w stosunku podstawowego komornego. Stronom wolno jednak umówić się o ryczałtowanie tych opłat za jednomiesięcznem wypowiedzeniem tej umowy. (Postanowienie to nie uchyla więc praktykowanego obecnie przez Urząd rozjemczy we Lwowie ryczałtowania wydatków administracyjnych, które może wszak być przyjęte jako podstawa do ustanowienia ryczałtu w drodze umowy przez obie strony.)

Sublokatora chroni nowa ustawa w sposób bardziej dobitny, niż dotychczas.

Na wypadek śmierci lokatora przechodzi mieszkanie na jego dzieci, rodziców, małżonka lub rodzeństwo, którzy do chwili śmierci stale z nim mieszkali, a innego mieszkania nie mają, a przy lokalach zarobkowych na dziedziców, jeżeli w tym samym lokalu prowadzą nadal przedsiębiorstwo (to samo, lub inne).

W sprawie składu Urzędu rozjemczego ustawa postanawia, że członkiem z grona lokatorów nie może być osoba, która sama, lub której żona posiada własną nieruchomość miejską. W wypadku, gdy przedmiotem sporu jest pomieszczenie handlowe, przemysłowe, pracownia lub sklep musi na żądanie lokatora być powołanym w skład orzekającego senatu kupiec, przemysłowiec, rękodzielnik albo osoba z tymi stosunkami dobrze obeznana.

Przy obecnych ciężkich stosunkach gospodarczych ważne jest postanowienie, wedle którego lokator w pewnych warunkach może domagać się zawieszenia wykonania dozwolonej już eksmisji na czas do 6 miesięcy.

Doniosłe znaczenie ma wreszcie nałożony na właściciell realności obowiązek przeprowadzenia remontu kamienic, wzgl. poszczególnych przedmiotów najmu, uszkodzonych bez winy lokatora.

Z powyższego zestawienia wynika, że zmiany obecnych stosunków najmu sięgają dość daleko, a nowa ustawa wykazuje w wielu kierunkach wyłom w dotychczasowych stosunkach mieszkaniowych. Lokator korzysta wprawdzie pod niejednym względem z ochrony prawnej, ale na wszelki wypadek zapewnia nowa ustawa właścicielom realności odtąd pewien stosunkowo dość znaczny dochód z czynszów najmu, które wzrastając automatycznie zrównają się już w niedługim czasie z czynszami przedwojennymi.

W praktyce wykaże się, czy nowa ustawa odpowie obecnym potrzebom gospodarczym i społecznym.

---

# Ostatni bilans P. K. K. P.

## KREDYT GOSPODARCZY ZWIĘKSZYŁ SIĘ ZE 115 TRYLJONÓW NA 270 TRYLJONÓW MK. — 570'6 TRYLJONÓW MAREK W OBIEGU. — PIERWSZY BILANS DEKADOWY BANKU POLSKIEGO.

**Warszawa**, 10. maja. (Tel. G. L.) P. K. K. P. opublikowała już ostatni swój bilans po dzień 27 kwietnia br., który jest zarazem dniem ostatnim jej działalności. Należy przypomnieć, że 7 lat temu P. K. K. P. rozpoczęła swą działalność podczas rządów okupacyjnych. Ponieważ wielokrotnie zarzucano ze sfer gospodarczych, że P. K. K. P. w ostatnich miesiącach swej działalności zmniejszyła operacje kredytowe, przeto stwierdza się, że od początku lutego, kiedy została powołana przez Ministra skarbu Rada nadzorcza, **kredyt gospodarczy zwiększył się ze 115 tryljonów na 270 tryljonów marek**. Ostateczny bilans wykazuje, że **wszystkich banknotów w obiegu znajduje się na sumę 570'6 tryljonów**. Za kilka dni ukaże się pierwszy bilans dekadowy Banku Polskiego, sporządzony po dzień 10. maja i zestawiony w złotych.

---

## PRZEBIEG ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

**Wiedeń**, 9. maja. (Tel. G. L.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą o przebiegu rokowań polsko-niemieckich, co następuje: W rokowaniach polskoniemieckich, toczących się od 30. kwietnia br., pierwszych 8 dni wypełniły przemówienia delegatów polskich i niemieckich, informujących prezydenta Kaeckenbecka o całokształcie sprawy. Polski punkt widzenia wyłuszczał dr. Prądzyński, ze strony niemieckiej wystąpił ekspert Kaufmann. Dnia 10. bm. rozpoczęło się drugie stadjum rokowań, tj. mediacje ze strony prof. Kaeckenbecka, które potrwają do 1. czerwca. W tym terminie rozpoczną się przedstawienia obustronne tez prof. Kaeckenbeckowi celem wydania przez niego wyroku arbitrażowego.

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW W WARSZAWIE.

**Warszawa**, 10. maja. (Tel. G. L.) Obradujący w Paryżu Komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Studentów ustalił że międzynarodowy kongres studentów odbędzie się 16. września w Warszawie. Spodziewają się przyjazdu około 500 studentów z zagranicy. Należy zaznaczyć, że podczas obrad w Paryżu omawiano sprawę przyjęcia młodzieży niemieckiej do konferencji. Ponieważ związek studentów niemieckich domagał się prawa reprezentowania młodzieży niemieckiej Czechosłowacji i Gdańska liczyć się należy z protestem Polski i Czech, który stanowczo poparty zostanie przez pozostałych członków konferencji. Delegatom czeskim i polskim polecono przeforsowanie sprawy przyjęcia młodzieży rosyjskiej do Konfederacji.

## KONFERENCJA MINISTRÓW PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH.

**Paryż**, 9. maja. (Tel. G. L.) Zwołanie ogólnej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych, przewidziane jest po wyznaczonem spotkaniu w Medjolanie w dniu 18. maja br. Mussoliniego z Theunisem i Hymansem.

---

**JERZY BANDROWSKI.** 33)

# TO TY?

## SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Oksza rozglądał się po sali, szukając pomocy.

— Nie rozumiem pana. Widzę, że pan mnie ma za kupca.

— Wy nigdy nie rozumiecie, jak wam tego potrzeba! — przerwał mu szorstko nieznajomy. — Ale tu ze inną sprawa, a ja was znam! Tak! Ja was znam!

Tu stuknął pięścią w stół.

Oksza zaczął tracić cierpliwość.

— Ale ja pana nie znam i proszę, aby mi pan dał spokój!

Przykuśtykał chyżo kulawy gospodarz.

— Nie rób hec, kapitanie! — mitygował nieznajomego. — Czegoś się znowu przypiął do Okszy. Jak się masz, Oksza. Nie gniewaj się, on dobry chłop, tylko jak sobie palkę zanadto zaleje...

— Nie gadaj! — warknął nieznajomy. — Dwadzieścia lat już pijany jestem, a nigdy głupstwa nie zrobiłem. Wiem, co mówię!... Jaki on Oksza! On napewno Kawakami albo Jamamoto!...

Oksza wzruszył ramionami.

Gospodarz roześmiał się:

— Widzisz, kapitanie, demencji już dostajesz z picia. Idź lepiej do swojej Rózi, bo ci ją przyjaciele zbałamucą...

Nieznajomy spojrzał niespokojnie w kąt sali, przez chwilę patrzył chmurnie na Okszę i wreszcie odszedł powoli, mówiąc:

— A on Jamamoto albo Kawakami! A może Jamamoto Kawakami!

— Codzień takie historje! — żalił się gospodarz, przysiadłszy naprzeciw Okszy. — To nie kawiarnia, ale ochronka dla pijaków. Uważaj, żeby się nie pobili, uważaj, żeby sobie na schodach łbów nie porozbijali, uważaj, żeby się który nie powiesił w klozecie, żeby go jacy złodzieje nie okradli... Gorzki chleb!

— Co to za błazen? — zapytał Oksza.

— Bardzo morowy chłop, tylko nieznośny dzieciak, jak się upije. Były kapitan marynarki rosyjskiej. Polak. Bogaty człowiek. Cały świat zna, wszędzie był... Muszę go pilnować, bo winien mi trochę pieniędzy, a powiedział, że dzisiaj odda... Ktoś przecie czasem płacić musi. Cześć!

Gospodarz pokuśtykał dalej, a Oksza popadł znów w swe martwe odrętwienie. Czasami budził się, gdy w czerwonym mroku znowu zaczynały fruwać czarne motyle i z tkliwą czułością myślał o cudnej harmonji natchnionego muzyką tańczącego ciała kobiecego — to znów wyrywały go z zamyślenia okrzyki jakieś, odgłosy kłótniczej zwady, uderzenia pięścią w stół. Powtarzało się to coraz częściej, wreszcie rozległ się dźwięk tłuczonego szkła. Oksza zdziwiony podniósł głowę:

Przed nim stał znowu „kapitan". Ale teraz małe jego oczy błyszczały, nozdrza rozdęte drżały, a z poza warg łyskały białe zęby.

— Won stąd! — bełkotał. — Won! Ty nie masz prawa! Tobie nie wolno razem z nami... Won!

Oksza zdumiał się w pierwszej chwili, a potem ogarnęła go nagle taka wściekłość, że mu w mgnieniu oka ręce zlodowaciały. Był pewny, że teraz musi dojść do awantury, dlatego opanował się natychmiast, skupił się w sobie, zebrał się cały jak do skoku.

— Odczep się pan odemnie! bryznął kapitanowi w oczy.

— Ja ci się odczepię! Won stąd natychmiast — a to mordę nabiję.

Oksza wstał powoli.

Kapitan zamierzył się młodym człowiek błyskawicznym ruchem chwycił go za obie ręce w przegubach i unieruchomił je jak w żelaznych kleszczach. Kapitan chciał je wyrwać, całą siłą szarnął się w tył, zaś Oksza nie bronił mu tego, przeciwnie, podał się naprzód i nagłym ruchem pchnął przeciwnika.

Olbrzym padł, uderzywszy z rozmachem tyłem głowy o twardą posadzkę.

Zanim się opamiętał, nadbiegła służba, przykuśtykał gospodarz.

Zrobił się gwałt, zamieszanie.

— Sameś sobie winien, nie trzeba było zaczepiać! — tłumaczył gospodarz.

— Ja cię jeszcze znajdę! — ryczał potłuczony olbrzym, wyrażając Okszy kułakami — ty azjatycka mordo, ty małpo żółta! Ty Jamamoto Kawakami!

(C. d. n.)

## NOWY KONSUL GENERALNY W PARYŻU.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa**, 10. maja. (X) Kierownik konsulatu generalnego w Paryżu p. **Lasocki mianowany został konsulem generalnym Rzpltej Polskiej w Paryżu.** Nominacja jego przyjęta została z wielkiem zadowoleniem przez nasze uchodźtwo we Francji, albowiem p. Lasocki zdołał podczas swego dotychczasowego urzędowania zaskarbić sobie względy we wszystkich kołach tegoż uchodźtwa.

—o—

## PROJEKT USTAWY O SĘDZIACH I PROKURATORACH SĄDÓW OGÓLNYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa**, 10. maja. (X) Min. sprawiedliwości przedłożyło Sejmowi **projekt ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych.** Ustawa ta jest bardzo obszerna, obejmuje bowiem 149 paragrafów.

—o—

## STUDJA AMERYKAŃSKIE NAD USTROJEM POLSKI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. maja. (X.) Przed paru dniami **przybył do Polski** z ramienia Columbia Universite w Nowym Jorku p. W. **Royse, celem zbadania naszego ustroju konstytucyjnego oraz zagadnienia agrarnego.** Sprawy te są przedmiotem badania p. Roysego we wszystkich państwach wschodniej Europy. P. Royse bawi obecnie w Wilnie, zaś za dwa do trzech tygodni powróci do Warszawy.

—o—

## SPRAWA MAŁOPOLSKIEGO SZKOLNICTWA ZAWODOW.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. maja. (X) W dniu wczorajszym obraduje w min. wyznań i oświecenia **specjalna konferencja w sprawie małopolskiego szkolnictwa zawodowego.** W konferencji tej bierze udział min. w. i o. **Miklaszewski**, dyrektor departamentu szkół zawodowych, **dyrektorzy szkół handlowych i przemysłowych z Krakowa i Lwowa.**

—o—

## KONTROLA NAD NIEMCAMI MUSI BYĆ UTRZYMANA.

(Telefonem od naszego koresp.)

**Warszawa**, 10. maja. (X) Jak słychać nota, jaką konferencja ambasadorów ma przesłać rządowi niemieckiemu domagać się będzie, aby **międzysojusznicza komisja kontroli wojskowej mogła przeprowadzić inspekcje w szeregu miejscowości.**

—o—

## KATASTROFA w BELGJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. maja. (X) Z Brukseli donoszą o katastrofie kolejowej wskutek zderzenia pociągów. 16 osób ciężej lub mniej rannych.

NADESŁANE.



# Ks. Arcybiskup Cieplak u Papieża.

**Rzym**, 9. maja (Tel. G. L.). Wczoraj w godzinach popołudniowych ks. arcybiskup Cieplak został przyjęty przez Ojca świętego na specjalnej audjencji. Następnie Ojciec św. przyjął ks. arcybiskupa Cieplaka na prywatnej audjencji w sali bibljotecznej.

Ojciec święty uścisnąwszy arcybiskupa Cieplaka, rozmawiał z nim przez czas dłuższy.

Papież ofiarował arcybiskupowi Cieplakowi pobyt w willi papieskiej pod Rzymem w Caselgandolo.

# W jaki sposób chciano uwolnić Bagińskiego?

(Telefonem od naszego koresp.).

**Warszawa**, 10. maja. (X) Wiadomość o ułaskawieniu przyjął Wieczorkiewicz z **apatycznym spokojem**. Na Bagińskim zaś wiadomość ta uczyniła **olbrzymie wrażenie**. W związku z rewelacjami o odkrytym **spisku**, który miał Bagińskiego i Wieczorkiewicza **uwolnić z więzienia**, podkreślić należy, iż **spisek wykryty został przypadkowo tylko przez zdradę jednego z więźniów. W celi Bagińskiego znaleziono pod wiadrem ukryty rewolwer**, Bagiński oświadczył, iż o istnieniu jego nic nie wiedział. Bezpośrednio po przeprowadzonej rewizji **aresztowano klucznika więziennego** Stanisława Sendeka, który pełnił służbę przy celach Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Więźniowie Dąbrowski i Zieliński, którzy zdradzili tajemnicę spisku osadzeni zostali w specjalnych celach i poddani zostali ścisłemu nadzorowi.

## PSTRĄGI AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 9. maja. (X) Min. rolnictwa i dóbr państwowych otrzymało radiowe zewiadomienie z N. Jorku, że w dniu 30. kwietnia **wysłało amerykańskie biuro rybackie dla Polski 100 tys. ziaren ikry pstrąg.** Jest to dla naszego rybołóstwa zdarzenie bardzo doniosłe.

—o—

## KNILLING KANDYDATEM NA PREMJERA BAWARJI.

**Berlin**, 9. maja. (Tel. G. L.). Kilka dzienników donosi, że bawarska partja **ludowa** dąży do utworzenia koalicji wszystkich partji środkowych z wyjątkiem niem. partji wolnościowej, socjalistów i komunistów. Taka koalicja rozporządzałaby 74 głosami wobec opozycji, którąby liczyła 51 głosów. W kołach partji ludowej utrzymują, że kandydatem tej partji na prezydenta ministrów jest Knilling.

—o—

## UDZIAŁ AMERYKAŃSKI W POŻYCZCE DLA NIEMIEC.

**Nowy Jork**, 9. maja. (Tel. G. L.) Morgan, który tu przybył, odmówił odpowiedzi na pytanie, czy jego firma zamierza uruchomić udział amerykański w pożyczce dla Niemiec w sumie 100 miljonów dolarów, która to pożyczka przewidziana jest w sprawozdaniu rzeczoznawców. Morgan oświadczył, że musi w tej sprawie porozumieć się przedtem z najbliższymi członkami swej firmy.

—o—

## SYTUACJA W ALBANJI NIEPOKOJĄCA.

**Ateny**, 9. maja. (Tel. G. L.) Według informacji ze źródeł greckich sytuacja w Albanji jakkolwiek nieco się poprawiła to jednak nie przestaje być nadal groźną. Powstańcy z Walony zostali rozproszeni, a główni przewódcy oddani pod sąd wojenny. Grecki premjer Papanastasius oświadczył, że sytuacja w Albanji jest niepokojąca, ale Grecja mimo to ma nadzieję utrzymania pokoju na południowym Bałkanie.

—o—

# Kiermasz 11 maja.

**Lwów, 10 maja.**

Jutro zatem w Pałacu Sztuki odbędzie się świetna zabawa. **Praca komitetu jest wprost tak ofiarną, tak trudzącą, że istotnie podziwiać należy tych kilkaset osób z grona inteligencji niesłychanie zgodnie pracujących.** Pałac sztuki zamieniony będzie o godz. 3 w niedzielę **w bajkowy nastrój dekoratywny. Każda sala to miły przytulne u, stronie. Już dziś u talonem jeszcze wykonawców a tysiącznych będzie przeszło sto osób. Najlepsi artyści teatru, najlepsze artystki, śpiewaczki i śpiewacy opery i operetki pójdą w zawody szlachetne, aby tak licznie wybierającą się a doborową publiczność zadowolić. Administracja kiermaszu pomyślana wzorowo. Po koncercie muzyki wojskowej, dzieci przedstawią groteskę „Wesele kwiatów", poczem zespoły chórów, solistów, monologi, produkcje taneczne, licytacje amerykańskie przednich towarów, dancingi słowem żart kiermaszowy w najlepszem tego słowa znaczeniu.**

**Goście z prowincji, sfery towarzyskie Lwowa, piękne panie przedstawiciele władz, prasy, przemysłu, handlu, wszystko co interesuje się „ładnem i wesołem" t. j. zasadą i hasłem komitetu, to będzie w pałacu sztuki. Protektorzy p. Generał dywizji Malczewski ze sztabem, liczna ilość oficerów, p. Wojewoda Zimny i przedstawiciele województwa. Prezydent Pan Neumann, liczni radcy miejscy, Pan Generał Jędrzejewski, przybędą wieczorem na uroczystą tę imprezę. Nawet serdeczna reklama będzie. Oto w niedzielę w południe odbędą powolną przejażdżkę najmniejsze dzieci z ochronki czyli „Misiuśincy" w udzielonem komitetowi strojnem aucie wioząc napisy: „Zapraszamy na nasz kiermasz"! Chyba nikt ich prośbie ze sfer towarzyskich nie odmówi.**

**REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WOWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.**

## Z RADY MINISTRÓW.

**Warszawa**, 10. maja. (Tel. G. L.) Rada ministrów powzięła na posiedzeniu dnia 9. b. m. następujące uchwały: 1. Rozporządzenie o zwolnieniu Urzędu emigracyjnego od obowiązku zaopatrywania obozów dla internowanych we wszelkie produkty i materjały, 2. poruczenie Ministrowi skarbu opracowania projektu ustawy, regulującej jednolity dla całej Rzpltej system nadawania koncesji, wypływających z wprowadzenia przez Rząd monopoli państwowych oraz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, 3. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych, 4. upoważnienie kontroli państwowej do przeprowadzenia przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa pracy i opieki społecznej i podwładnych mu organów rewizji finansowej kas chorych.

—o—

## ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE.

**Warszawa**, 10 maja. (Tel. G. L.)

Na interpelacje, wniesione przez posłów, nadesłali pp. Ministrowie na ręce Marszałka Sejmu następujące odpowiedzi: W sprawie rzekomych prześladowań politycznych w Krakowie, wyjaśnia p. Minister spraw wewn. w porozumieniu z p. Ministrem sprawiedliwości, że śledztwo po wypadkach z 6. listopada prowadzone było ściśle wedle przepisów odpowiednich ustaw, p. Minister nie widzi więc potrzeby wydania jakichkolwiek zarządzeń. Zarzuty, podkreślone przez p. Marka w interpelacji, są niezgodne z prawdą.

W odpowiedzi na interpelację p. Biskala i tow. wyjaśnia p. Minister spraw wojsk., że ograniczenia prawa wyjazdu na roboty sezonowe za granicę dla rezerwistów kategorji A. do lat 28. wprowadzone zostały ze względu na konieczność zabezpieczenia Państwu dostatecznych rezerw.

W odpowiedzi na interpelację p. Regera i tow. w sprawie zachowania się policji w związku z rzucaniem bomb na zgromadzeniu poselskiem dnia 3. grudnia 1923, wyjaśnił p. Minister spraw wewn., że policja spełniła sumiennie swe zadanie, wiele zaś szczegółów polegało na błędnych informacjach.

## Z KOMISJI SEJMOWYCH.

**Warszawa**, 10. maja. (Tel. G. L.) Komisja budżetowa przyjęła w trzeciem czytaniu budżet Ministerstwa spraw wojskowych, przywracając odrzuconą w drugiem czytaniu pozycję na budownictwo wojskowe.

Komisja skarbowa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o opodatkowaniu piwa.

—o—

## ARESZTOWANIE SZEFA SAMOZWAŃCZEGO RZĄDU ŁOTEWSKIEGO.

**Ryga**, 9. maja. (Tel. G. L.) Władze łotewskie aresztowały naczelnika samozwańczego rządu łotewskiego, wyłonionego w swoim czasie przez niemieckie władze okupacyjne i rosyjsko-białą gwardję, nazwiskiem Needra. Po załamaniu ofenzywy gen. Bermonda Needra uciekł do Wilna, a władze łotewskie wysłały za nim listy gończe. Obecnie wrócił on do Rygi i został aresztowany.

—o—

### MAC DONALD NIEZADOWOLONY Z ZACHOWANIA SIĘ DELEGACJI SOW.

**Londyn,** 9. maja. (Tel. G. L.) „Daily Telegraph“ donosi, że MacDonald jest bardzo niezadowolony z powodu zachowania się delegacji sowieckiej przy rokowaniach angielsko-sowieckich. Jak twierdzi dziennik, zamierza Mac Donald wystosować wkrótce do delegacji sowieckiej pismo z wezwaniem, aby albo prace przyspieszyła, lub też ich zaniechała.

---

## Równoczesny ogólny spis wagonów kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 10. maja.

Na zarządzenie Ministerstwa kolei żelaznych odbędzie się w dniu **20. maja b. r., a godzinie 12 w południe, równoczesny numeryczny spis wagonów towarowych na całej sieci polskich kolei państwowych.** Spisywaniu podlegają **wszystkie wagony towarowe,** gdziekolwiek one w chwili wyznaczonej na spis znajdować sie **bedą, a więc** na stacjach, w warsztatach, parowozowniach, w pociągach, na bocznicach i t. p., bez względu na stan, t. j. ładowne, próżne, wyłączone z ruchu, w naprawie lub oczekiwaniu naprawy, zajęte na mieszkania i składy, w pociągach roboczych, zajęte przez władze wojskowe, wyłączone dla innych celów, jak rezerwa i t. p. — Na odnośne organa kolejowe nałożono obowiązek ścisłego wykonania z całą dokładnością powyższego zarządzenia, gdyż tylko wówczas da się uzyskać dokładny obraz taboru wagonowego polskich kolei. Także i wagony obce, znajdujące sie w danej chwili na obszarze ziem polskich, objęte będą spisem.

---

## Ballada o słowie „matka“.

Gdy się w bezpłodnym szlochu zmęczy do ostatka.
A nikt mu łez nie poda i nic szepnie — spocznij —
Spłynie na pokój z kąta, w którym jest najmroczniej,
Zawstydzone i szare, stare słowo — matka.

Odbiegł ją drogą prostą, mądrą i okrutną —
Każdym krokiem w jej twarzy jedną zmarszczkę orał.
Wykradał z jej uśmiechów każde jasne jutro.
Jej krwią żywą farbował każde zgasłe wczoraj.

Szukało go — łowiło w zmarszczek wiotkie siatki,
Czekało tego zmroku i tego pokoju.
— Rozumiał w słowie matka — wszystkie obce matki.
Aż teraz w niem dosłyszał tylko jedną: Swoją.

Znów jest w niem mądry uśmiech rodzenia i śmierci,
Wezbrało ciemną treścią, jak noc i jak rzeka.
Aż wyrosło zeń dwoje dużych, ciepłych piersi.
Pełnych łez słodkich — jakby najsłodszego mleka.

I gdy się wszystko zbudzi i wszystko przypomni
I najdroższy się stanie najdotkliwszy smutek —
Zobaczą, jak są bardzo oboje bezdomni.

Warg drżeniem już nie trafi do spragnionych sutek.

**Marjan Hemar.**

---

## Kronika telegraficzna.

— Węgierska Akademja nauk wybrała prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Jana Dąbrowskiego na członka zwyczajnego Akademji.

— Na wczorajszej giełdzie wiedeńskiej objawiła się w przeciwieństwie do dnia poprzedniego tendencja zwyżkowa. Popyt na papiery był znaczny.

— Prezydent Finlandji powierzył misję utworzenia nowego gabinetu profesorowi Lauri Ingmanowi.

— Uniwersytet w Glasgowie zaofiarował Mac Donaldowi godność honorowego doktora praw, w uznaniu położonych przez niego zasług.

— Urzędowo zaprzeczają doniesieniu, jakoby rząd bawarski wezwał prezydenta Kahra do podania się do dymisji.

— Królewska para rumuńska odjechała z Genewy do Brukseli.

— W Moskwie skazano na śmierć 4 byłych oficerów armji Denikina i Wrangla, oskarżonych o knowania kontrrewolucyjne.

— Wedle doniesień z Kuby, ogłasza rząd kubański komunikat o całkowitem zgnieceniu ruchu rewolucyjnego. Główni przywódcy rewolucjonistów poddali się.

— Na gubernatora Gwadelupy dokonano zamachu dynamitowego. Bomba eksplodowała w nocy w pałacu gubernatorskim, w pokoju sąsiadującym z gabinetem gubernatora. Zamach ma tło czysto polityczne.

— Prof. uniwersytetu warsz. Handelsman, który ma w przeciągu maja wygłosić 6 wykładów o ewolucji myśli politycznej w Polsce nowoczesnej, miał wczoraj pierwszy wykład w Sorbonie. Kurs wykładów urządzony jest staraniem instytutu nauk słowiańskich. Pierwsza serja kursu odbyła się w ubiegłym miesiącu.

— Franc. minister finansów Bokanowski osiągnął 160 miljonów franków oszczędności na kredytach dla marynarki.

## Hołd Bohaterom Powstania Kościuszkowskiego.

**Lwów,** 10 maja.

Uroczyste oddanie społeczeństwu **pomnika** Bartosza Głowackiego, naprawionego i odnowionego staraniem Stow. „Gwiazda“ po zniszczeniu tegoż pomnika w czasie ostrzeliwania Lwowa w r. 1919, odbędzie się w niedzielę 11 b. m. o g. 11 przedpoł. z równoczesnem złożeniem hołdu Bohaterom Powstania Kościuszkowskiego. Program uroczystości następujący: „Boże coś Polskę“, „Patrz Kościuszko“ i „Bartoszu, Bartoszu“, odegra orkiestra 26 pp. Przemówienie prezesa „Gwiazdy“ p. Ant. Lecha. Przemówienia reprezentacyjne: prezyd. m. p. Józefa Neumana, p. Marjana Kuczyńskiego imieniem uczestników powstania 1863 r., dr. Józefa Borowca im. Sokolstwa, kap. Henryka Schmala im. Związku Legjonistów, dr. Stanisława Zagórskiego im. Związku Obrońców Lwowa. Pieśni narodowe odegra orkiestra wojskowa, Rotę odśpiewają wszyscy uczestnicy przy akompaniowaniu orkiestry. Uroczystość rozpocznie się punktualnie o g. 11, bez względu na pogodę.

---

## Alfred Altenberg.

**Lwów,** 10. maja.

Ubył nam człowiek w pełni sił i temperamentu. Dożył lat zaledwie 46-ciu, chorował marnych dni kilka. Onegdaj rozeszła się w światku literackim wieść, iż ciężko zaniemógł, wślad za nią podawano z ust do ust dwa słowa: stan beznadziejny; wczoraj rano dzienniki przyniosły wzmianki krótkie o zgonie ś. p. Alfreda Altenberga.

Stało się to wszystko tak niespodziewanie, iż wierzyć się wprost nie chciało, że ten roześmiany i ruchliwy Fred, snujący coraz-to nowe projekty wydawnicze, obliczone

---

MARJAN HEMAR.

## B O Y.

**(A propos niedzielnego odczytu).**

**Lwów,** 10. maja.

Pewna piękna pani — a tylko takie należy cytować, albowiem kłamią tak samo, jak brzydkie, ale przynajmniej z d a j a  s i ę zawsze mówić rzeczy prawdziwe — otóż pewna piękna pani powiedziała mi raz, że gdyby była Pytją i jako taka miała orzec, kto jest najmądrzejszym człowiekiem w Polsce, orzekłaby bez chwili wahania — Boy.

Byłem zdumiony. Jakto — ten niegodziwiec, który przez większą część swego życia nic innego nie robił, jak tylko odsłaniał wszystką społeczną, tradycyjną, towarzyską i narodową świętość kobiety i wyszukiwał tylko gorszące sytuacje, w których „Grażyna zrzuca pancerze, lecz nie zdażyła nic włożyć“, nie bacząc, że w k a ż d e j kobiecie polskiej jest coś z Grażyny, który nie cofnął się nawet przed matroną polską i w każdym romansie, począwszy od czterdziestu czterech romansów trzech wieszczy, a skończywszy na własnym romansie „anioła ze stróżem“ dostrzegał wszystko inne, tylko nie romantykę, ten jawnogrzesznik, który jedyne potwierdzenie swego bytu znalazł w owym nie tak bardzo znowu kartezjuszowskim dogmacie „c o i t o, e r g o  s u m“ (które-to opuszczenie jednej literki mogłoby w odniesieniu do Boya zostać w polskim języku oddane przez „mylę, więc jestem“), a wtedy, kiedy tego sam nie czynił, przekładał na polski język samych najgorszych innych niegodziwców, którzy to samo czynili językiem francuskim — otóż ten niecnik miałby zasłużyć na tak szlachetną zemstę z ust pięknej pani?!

Kobiety — zwłaszcza te piękne — są mało etyczne. Zasadę „kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem“ — stosują tylko wtedy, jeżeli kamień jest drogi, czystej wody, w pięknej oprawie i waży conajmniej cztery karaty. Więc jak wytłumaczyć szlachetny wyrok pięknej Pytji?

Piękna Pytja uśmiechnęła się. Prawdziwej kobiecie najwięcej imponuje mężczyzna wtedy, kiedy „poznał się“ — na wszystkich innych kobietach.

W tym trochę może małostkowym kobiecym wyroku jest jednak moc prawdy. Boy jest niesłychanie mądry Polak po cudzej szkodzie. Na bardzo wielu rzeczach — „poznał się“.

Różnica pomiędzy mądrością Sokratesa a mądrością Boya jest jedna. Sokrates przyznał się: wiem, że nic nie wiem. Boy poznał się: wiem, że inni nic nie wiedzą — i został satyrykiem. Gdyby żył za czasów mitologicznych, byłby poprostu satyrem. Leżałby w słońcu, na leśnej polanie i mrugałby jednem okiem, widząc, jak święty Hermes kradnie święte woły świętemu Apollinowi, jak święty Apollo w pocie czoła układa wiersz na imieniny świętego Dzeusa, jak święty Dzeus uwodzi królowę Ledę, sam zdradzany przez świętą Herę.

Boy żyje jednak dzisiaj i tylko z tego powodu nie ma koźlej sierści, rożków na głowie i koźlego ogona. Niemniej jednak łypie bezwstydnie jednem okiem, widząc wszędzie wokół półbogów światowych i półświatowych bogów. Odrazu poznał się na całej nowożytnej mitologii — wszystkim wielkim i ciężkim problemom, czystej miłości, wielkiej wiedzy, szlachetnej moralności, tradycyjnym szacunkom, przywraca ich wartość — mitologiczną.

Przeszedł nieskończoną ilość sporów — i zawsze wygrał. Albowiem po swojej stronie ma zawsze najważniejszą rację — rację śmiechu. O dowcipie Boya możnaby napisać specjalną monografię — o jego genjalnej technice, jedności i tej niezrównanej pewności strzału, która sprawia, że każda najprostsza puenta trafia w matematyczny środek czarnego kółka. Wszystkie najlepsze wice i bonmoty Boya tak ściśle i zrozumiale eksplodują u niego nagle, ni z tąd, ni zowąd w pośrodku najpoważniejszego wiersza, że wygląda to zawsze na czysto przypadkowy i niewinny lapsus — całkiem poprostu — wiersz strzela a Boy kule nosi.

I także i dlatego — jeżeli prawdą jest, że tylko człowiek mądry może być naprawdę dowcipny, to Boy jest mądry, ogromnie mądry, zadziwiająco mądry człowiek.

niętyle na zysk, ile na chlubę zasłużonej firmy, ubył z szeregów bardzo potrzebnych i pożytecznych pracowników.

Bo wyjątkowy naprawdę był to wydawca. Urodził się w Warszawie, umysł i serce kształcił we Lwowie. Dwa te miasta wycisnęły też na nim piętno silne i charakterystyczne. Częstymi gośćmi w księgarni bywali Ludwik Kubala i Jan Gwalbert Pawlikowski, gościem codziennym — Władysław Bełza. Mały Alfred, z kolei młodzieniec i wspólnik firmy, wreszcie naczelny jej kierownik, nie wypuszczający z rąk steru, wsłuchiwał się w rozmowy i rady tych ludzi, wedle ich wskazówek kształtując swoje poglądy na misję kulturalną wydawcy polskiego.

Marzył, jak twierdzą bliżej nim, o karierze krytyka literatury, może i o katedrze uniwersyteckiej, rojenia te ustąpiły jednak poczuciu obowiązku, a było nim utrzymanie ciągłości firmy i pchnięcie jej na tory świetnego naprawdę ideowego rozwoju.

Rzucał w świat dzieła z zakresu nauki, literatury i sztuki bardzo ważkie, oświetlające nasz dorobek na tych polach wszechstronnie, z góry wiedząc, że majątku na tych wydawnictwach nie zrobi To piękny rys charakteru ś. p. Alfreda Altenberga, zapewniający mu pamięć nieprzemijającą. W kołach twórczych Polski cieszył się Zmarły powszechnem uznaniem i wielką sympatją, księgarstwa polskiego był chlubą.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się jutro o godz. 11 przedpołudn. w hali ceremonialnej cmentarza Łyczakowskiego. —mre.—

—o—

## O sztandar dla Związku Legjonistów.

### W dziesiątą rocznicę wymarszu Legjonów.

Lwów, 10 maja.

Komitet obchodu 10-tej rocznicy wymarszu Legjonów, tego pamiętnego w dziejach odrodzonej Polski dnia 6 sierpnia r. 1914 gdy Strzelecka Kadrówka pod wodzą Józefa Piłsudskiego obaliła haniebne słupy graniczne gwałtem rozdartej Ojczyzny, zwraca się z gorącą odezwą do społeczeństwa lwowskiego, by jako wyraz i symbol swej czci i wdzięczności dla Legjonistów, które rzuciły pierwsze hasło Polskiej wojny o niepodległość i pierwsze wyniosły sprawę Polską na forum świata, ofiarowało lwowskiemu Związkowi Legjonistów własny sztandar. Wzywając do składek na ten piękny i szlachetny cel, Komitet wyraża przekonanie, że wypróbowana ofiarność Polaków na wszystko, co związane jest z narodowymi ideałami, nie zawiedzie także i tym razem.

W skład Prezydjum Komitetu wchodzą pp. Leon Syroczyński, Bronisław Laskownicki, Emilja Jędrzejowiczowa i Michalina Mościcka.

---

Jako literat wyrósł Boy już dawno ponad felietonową krytykę. W technice pisarskiej, giętkości i wnikliwości języka, w zwięzłości wprost klasycznej i mistrzowskiej prostocie i smaku artystycznym jest jednym z najlepszych.

Jest to wogóle najlepszy francuski pisarz w literaturze polskiej i najciekawszy sarmacki zwierz we francuskiej skórze.

Gdyby Marchołt gruby a sprośny ożenił się z Dziewicą Orleańską, mógłby tylko jeden okaz człowieczy narodzić się z tego związku — Boy. Autor nieśmiertelnych „Słówek" i przeszło 80-ciu tomów Moliera, Montaigne'a, Descarte'a, Balzaca, Villona, Rabelais'ego, Brantome'a i wielu innych, czeka na swoją wielką monografię. Na razie ma zamiar opowiedzieć jutro, jak został literatem — jest to pierwszy przyczynek do biografji wielkiego pisarza, najnadrzejszego człowieka, który pierwszy w Polsce odważył się drukować rym do biskupa.

# Spotkanie Mac Donalda z Poincarém.

## ZGODA POINCAREGO NA PROPOZYCJĘ MAC DONALDA.

**Berlin**, 9. maja. (Tel. G. L.) Havas dowiaduje się, że ambasador angielski w Paryżu zaproponował Poincaremu w imieniu Mac Donalda spotkanie w Choquers dnia 20. maja. **Spotkanie to nosić będzie charakter półoficjalny.** Prawdopodobnie nikt ze współpracowników obu ministrów nie będzie uczestniczył w naradach.

**Paryż**, 9. maja. (Tel. G. L.) Poincare zgodził się na propozycję odbycia konferencji z Mac Donaldem w Choquers w dniu 20. bm. Wyznaczenie wcześniejszego terminu spotkania się jest niemożliwe ponieważ Mac Donald zajęty jest pracami w parlamencie.

# Reorganizacja dyrekcji kolei.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 5. maja.

W Ministerstwie kolei żelazn. opracowuje się obecnie projekt nowej organizacji dyrekcji kolei państwowych, których ustrój w rozmaitych częściach Państwa jest różny i opiera się jeszcze na organizacji tej władzy w b. państwach zaborczych. Chodzi obecnie nietylko o jednolitość ustroju, ale też o uzyskanie jak najdalszej oszczędności. Ogłoszony w ubiegłym roku nowy statut organizacyjny dla dyrekcji kolejowych został zarzucony.

Projektowana obecnie organizacja zatrzymuje podział na wydziały dyrekcyjne, redukuje jednak ilość działów, objętych poszczególnymi wydziałami. Jak wywnioskować można ze skąpych wiadomości w tej sprawie, zamierzają autorowie projektu rozszerzyć zakres działania głównie wydziału eksploatacyjnego (ruchowego) oraz kontroli dochodów kosztem wydziału handlowego (przewozowo-taryfowego), z którym świat przemysł. i handlowy w najbliższym obecnie zostanie kontakcie, gdyż obejmuje całokształt służby transportowej i taryfowej. Pierwotnie groziło zupełne zniesienie tego Wydziału, ale wreszcie postanowiono wydział ten zatrzymać, pozostawiając mu obok drobnych spraw tylko regulowania taryf. Sprawy transportowe przechodzą w zupełności do wydziału ruchowego.

NADESŁANE.

## Wyziewy fabryczne szkodliwe czy... pożyteczne.

Pod tym tytułem okazała się w „Słowie Polskiem" notatka na którą w odpowiedzi przesłałem następujące wyjaśnienie:

„Sam tytuł, jakoteż osobliwe pojęcie autora notatki o kompetencji inżyniera budowy maszyn wstrzymuje mnie od prostowania zarzutów, jakkolwiek wymienia autor cały szereg poważnych osobistości. Te bowem, o ile zechcą, same zrobią mi naprawdę fachowe zarzuty na które każdej chwili gotów jestem odpowiedzieć.

„Sądzę, że i Województwo, w osobie fachowych inżynierów referentów rozpatrzy poważnie moje orzeczenie,, nawet wśród zgiełku protestów, tak naturalnych w podobnych wypadkach, i jeśli fabrykanci uczynią zadość wszelkim istniejącym ustawom przemysłowym i Inspektoratu pracy, to powstanie w Polsce jeszcze jedna fabryka papy dachowej, (placówka bardzo ważna w czasie wojny) jako dalsza cegiełka w budowie samowystarczalności Państwa".

Ponieważ „Słowo Polskie" dotychczas nie umieściło powyższego wyjaśnienia, ogłaszam je w innych dziennikach lwowskich. 4615

inż. Eljasz Zielski.

# Kronika.

## Komunikatów bezpłatnych nie umieszczamy

**Wobec wielkiej ilości komunikatów, napływających do naszej redakcji, przypominamy, że na bezpłatne umieszczenie mogą liczyć tylko instytucje i komitety o celach czysto filantropijnych. Wszystkie inne komunikaty, jako płatne, należy skierować do Administracji pisma, Podwale 3.**



Sobota, 10. maja. Rz. kat.: Izydora. — Gr. kat.: Symeona. — Słow.: Cierpimira.

Niedziela, 11. maja: Rz. kat.: 3 po Wielk. — Gr. kat.: 2 po Wielk. — Słow.: Ludowila.

**P. Prezydent Rzeczypospolitej** przyjął wczoraj w południe posła nadzwyczajnego ministra pełnomocnego republiki argentyńskiej p. Gabrjela Martines Campos na uroczystej audjencji, w czasie której p. Martines Campos, przy zachowaniu zwykłego cereonjału, wręczył p. Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające.

**Ministerjum skarbu** donosi, że w rb. wpłacono na poczet długów zagranicznych 664.000 dolarów, oraz przeszło 2 miljony florenów holend. Na pozycje te składały się raty za dostawę parowozów amerykańskch i procenty od pożyczki amerykanskiej i holenderskiej.

**Osobiste.** Współpracownik naszego pisma, adwokat dr. Leon Nadel powrócił po trzytygodniowym pobycie za granicę do Lwowa i objął urzędowanie (ul. Kościuszki 4, tel. 814).

**B. Dyrektor Departamentu polityczn. Min. spr. zagr. Koźmiński** żegnał się wczoraj z urzędnikami, udając się na dłuższy urlop.

**Znany historyk Szymon Aszkenazy** wydał wielkie dzieło p t. „Uwagi przedstawiające historję sprawy polskiej od wybuchu wojny światowej do ostatnich dni". Książka liczy 493 stron.

**Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku** ogłosił odezwę, wzywająca samorządy i osoby prywatne do składania ofiar na rzecz gimnazjum polskiego w Gdańsku.

**Prezydentem miasta Torunia** został wybrany p. Antoni Bolt, dotychczasowy syndyk Towarzystwa akc. „Wisła" w Toruniu.

**Święto Dzwonów.** Z inicjatywy wydziału oświaty i kultury magistratu m. stoł. Warszawy, odbyło się wczoraj Święto Dzwonów na Pradze. Obchód rozpoczął się koncertem w sali teatru praskiego. Po koncercie odbył się pochód do kościoła N. P. Marji Loretańskiej, gdzie na podwórcu kościelnem spoczywają wydobyte z Rosji dzwony.

**Kradzione banknoty złotowe.** Policja przyłapała w Warszawie osobnika, który usiłował puścić w obieg banknoty złotowe, pochodzące ze stawnej swego czasu kradzieży banknotów złotowych z okrętu angielskiego. Śledztwo wykazało, iż aresztowany jest przemytnikiem tytoniowym, grasującym na linji Warszawa-Gdańsk.

**Zakaz sprzedaży alkoholu.** W czasie od 9—12 zakazana jest sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych.

**Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów** przedłuża termin wymiany znaczków markowych na znaczki w walucie złotowej do końca maja 1924. z tem jednak, że do 15 maja będą urzędy pocztowe wymieniały znaczki w ilości conajmniej 10 sztuk, zaś od 16. maja do końca miesiąca także poniżej 10 sztuk, łącznej wartości conajmniej 1 grosza.

**Boy tylko raz wystąpi we Lwowie.** Z okazji zapowiedzianego przyjazdu Boy-Żeleńskiego zwróciło się grono osób do niego, jako jednego z najlepszych w Polsce znawców Francji, z prośbą o wygłoszenie odczytu na temat literatury francuskiej; niestety odczyt ten do skutku dojść nie może z powodu rozmaitych innych zobowiązań prelegenta. — Wobec tego zapowiedziana na niedzielę 11-go konferencja na temat: „Jak zostałem literatem?" będzie istotnie jego pierwszym i ostatnim publicznym występem we Lwowie.

**Nowoczesne idee i pomysły architektoniczne.** W sobotę, 10 bm. odbędzie się o g. 7 w. wykład Dra Józefa Piotrowskiego p. t.: „Nowoczesne idee i pomysły architektoniczne.

**Podziękowanie.** Serdeczne dzięki składam za łaskawie okazaną mi życzliwość w dniu mego jubileuszu p. wiceprezydentowi Chlamtaczowi, Komisji teatralnej, dyr. Czarnowskiemu, prasie lwowskiej, publiczności, która raczyła łaskawie zaszczycić mnie swoją obecnością i wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia dla mnie tak drogiego wieczoru. „Bóg zapłać". — **Leon Jeleński.**

**Z Fundacji Dra A. Lachowicza** nada Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie stypendja w wysokości conajmniej sześćdziesiąt złotych rocznie. Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń tamże.

U nas **widocznie znajdują ludzie pieniądze na ulicy.** Sklep kwiatowy Franczaka **sprzedaje** gwoździki po 6 miljonów mp. za sztukę. Skoro znajdują się nabywcy na nie, widocznie zbyt jeszcze dobrze u nas ludziom. Jakie podatki powinni płacić, skoro jedni mogą tyle żądać, inni tyle dawać. Tymczasem u nas każdy sarka na ucisk podatkowy, a rzecz jasna, że są one raczej za niskie, niż za wysokie!

**Wiec ogólno-akademicki.** Lwowski Komitet Akademicki w wykonaniu przysługującego mu prawa na niedzielę dnia 11 maja br. o godz. 10 rano do sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza zwołuje Wiec ogólno-akademicki z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie — prezes Lw. Komitetu Akademickiego. 2. Wybór Prezydjum wiecu. 3. Organizacja Związku Narodowego

Pol. Mł. Akad. — ref. Kol. Bertoni. 4. Stanowisko Związku w Międzynarod. Federacji Studentów i Kongres Między narodowy Studentów w Warszawie — ref. Kol. Deryng. 5. Sprawa „numerus clausus“ — ref. Kol. Röhr. 6. Wnioski i interpelacje.

(z) Premiera w „Apollo“. Słoneczna i biała Afryka stała się w ostatnich czasach ulubionym terenem dla zdjęć kinematograficznych. Także ostatnio wyświetlany w kinie „Apollo“ film firmy Petei p. t. „Dzieje pięknej beduinki“ odbywa się na malowniczem tle miasta Tangieru i srebrnych piasków Sahary. Toteż gorącą, jak pustynny piasek jest miłość beduinki dla francuskiego oficera, którego uwalnia z rąk Arabów. Malownicze krajobrazy, akcja żywa i interesująca, piękne zdjęcia grup i postaci w afrykańskiem słońcu, egzotyczność przygód i „arabskich awantur“, oto zalety tego filmu, który ogląda się z dużą satysfakcją.

**Zrzeszenie Spółek Akcyjnych.** Dowiadujemy się, że za inicjatywą kilku naszych dużych Spółek akcyjnych zawiązać się ma dnia 13. bm. zrzeszenie Małopolskich Spółek Akcyjnych, mających swą siedzibę we Lwowie. Fakt stworzenia organizacji naszych dużych warsztatów pracy, powitać należy jako bezwarunkowo zdrowy odruch, zmierzający do solidarnego przeciwdziałania zgubnym skutkom przesilenia, jakiego jesteśmy świadkami. Nie wątpimy, że gdy wszystkie nasze duże warsztaty pracy się złączą — i gdy wszystkie zgubne objawy życia gospodarczego oświetlone należycie zostaną przez zastępców najróżnorodniejszych gałęzi wytwórczych — zrodzi się niejedna zdrowa inicjatywa, nad którą i Rząd do porządku dziennego nie przejdzie. Szerokie rzesze społeczeństwa zainteresowane w rozwoju naszych Spółek akcyjnych — a przerażone niewytłumaczonem, a katastrofalnem obniżeniem się wszelkich przemysłowych wartości powitają z pewnością organizację Małopolskich Spółek Akcyjnych z żywem zadowoleniem.

**Bagiński i Wieczorkiewicz** pod silnym konwojem przewiezieni zostali z więzienia śledczego przy ul. Dzikiej do więzienia Mokotowskiego.

**Kasyno i Koło literacko-artystyczne** urządza w dniu 17. maja **dancing**, z którego dochód przeznaczyło na cele Komitetu Igrzysk olimpijskich. Zaproszenia względnie bilety wydaje Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. każdego dnia w godzinach urzędowych. Bilet wstępu 3 zł., zaś dla członków Kasyna i młodzieży akademickiej 2 zł. Początek o godz. 8 wiecz.

**Ofiary złożone w Redakcji „Gazety Lwowskiej“: Dla wdowy po staroście:** Starosta Z. 5 mili. mkp.

—o—

# Morderczyni Lempertowej na miejscu zbrodni.

**WIZJA LOKALNA W SKLEPIE PRZY UL. PANIEŃSKIEJ. — SOCHAŃSKA OPISUJE PRZEBIEG ZBRODNICZEGO ZAMACHU. — PAPIEROSY JAKO DOWÓD.**

Lwów, 10 maja.

(h) Wczoraj przedpołudniem, funkcjonarjusze policyjni z insp. Łukomskim na czele, odbyli **wizję lokalną na miejscu zbrodni przy ul. Panieńskiej. Sochańska na miejscu demonstrowała przebieg zbrodni, który to opis pokrywa się z wynikami śledztwa.** W czasie tego demonstrowania, gdy Sochańska, opowiadała o papierosach które kupiła za 300,000, wskazała na miejsce, gdzie papierosy położyła w chwili gdy Lempertowa się odwróciła do niej tyłem a ona chwyciła ją za gardło. Istotnie na wzkazanem miejscu znaleziono **10 sztuk papierosów „domowych“.**

Po ukończonej wizji lokalnej, **Sochańską odwieziono do aresztów**, skąd jutr pójdzie do sądu przy ul. Batorego.

# Nareszcie znaczna zwyżka akcyj!

(Od naszego specjalnego korespondenta warszawskiego).

**Warszawa, 10. maja.**

(S) Kursa akcyj kształtowały się na dzisiejszej giełdzie w dalszym ciągu zwyżkowo. **Wszystkie ważniejsze akcje zyskały na kursie.** Dotyczy to Modrzejowa, Węgla, Starachowic, Żyrardowa i innych. **Poprawa kursu wynosi w stosunku do dnia 7. bm. między 50 a 100%.** W szczególności podkreślić należy dzisiejszą zwyżkę kursu listów zastawnych, co się tłumaczy wiadomościami, wedle których Rada Ministrów opracowuje ustawę o przewalutowaniu wierzytelności przedwojennych. Wierzytelności te mają być spłacone w wysokości od 15 do 50% wartości pierwotnej w złocie. Ta okoliczność wpływa na zwyżkę kursu przedwojennych listów ziemskich.

**Na giełdzie dewizowej kurs dolara utrzymany.** Kursa walut innych również nie bardzo zmienione. — Tendencja spokojna.

# Bilans handlowy aktywny.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

**Warszawa, 10. maja.**

(S.) Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ ogłasza, iż wbrew twierdzeniom, że bilans hadlowy polski jest w pierwszych miesiącach ujemny, zaznaczyć należy, że w styczniu br. przywóz do Polski wyraził się w sumie 80 miljonów 776 tys. złotych, wywóz zaś 96.953 tys. złotych, a więc wywóz przewyższył przywóz o 20 procent. — Rząd w dalszym ciągu poświęca szczególną uwagę sprawie aktywności bilansu handlowego czyniąc w tej mierze ułatwienia wywozowe, ulgi w podatku obrotowym od najważniejszych artykułów wywozowych, znaczne obniżenie podatku węglowego, oraz odpowiednie kształtowanie taryf kolejowych.

# Złoty na giełdach zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

**Warszawa, 10. maja.**

(S) Jak już donosiliśmy poprzednio, notuje giełda gdańska i berlińska kurs złotego, który na razie nie ulega zmianom i utrzymuje się w parytecie. Również notują już i w Londynie prywatnie kurs złotego polskiego.



## Z teatrów lwowskich.

**Repertuar Teatru Wielkiego:**

Sobota, 10. b. m. (3.30): „Miód Kasztelański“ (dla młodzieży szkolnej).
Sobota 10 bm. (o 7): „Tosca“.
Niedziela, 11. b. m. (3.30): „Miód Kasztelański“.
Niedziela, 11. b. m. (o 7): „Żona Hassana Agi“.
Poniedziałek, 12. b. m.: „Panie Kochanku“.
Wtorek, 13. b. m.: „Żona Hassana Agi“ (po raz ost.).
Środa, 14. b. m.: „Mazepa“, jubileusz R. Żelazowskiego. Występ Jubilata).

**Repertuar Teatru Małego:**

Sobota, 10. b. m.: „Bęben“.
Niedziela, 11. b. m.: „Myśl“.
Poniedziałek, 12. b. m.: „Myśl“.
Wtorek, 13. b. m.: „Myśl“.
Środa, 14. b. m.: „Bęben“.

**Repertuar Teatru Nowości:**

Sobota, 10. b. m.: „Zięć kawaler“
Niedziela, 11. b. m.: „Dziewczynka“
Poniedziałek, 12. b. m.: „Zięć kawaler“.
Wtorek, 13. b. m.: „Zięć kawaler“
Środa, 14. b. m.: „Zięć kawaler“.

*

**Jubileusz Żelazowskiego.** Znakomity artysta odbywa codziennie próby z naszym zespołem. Środowe przedstawienie „Mazepy“, oraz cały obchód jubileuszowy zapowiada się świetnie. W mieście naszem utworzył się specjalny komitet obywatelski, który obok teatru przygotowuje się do złożenia hołdu świetnemu artyście i byłemu dyrektorowi. Z góry już przewidzieć można, że wszystkie przedstawienia „Mazepy“ będą wyprzedane, dlatego też należy wcześnie postarać się o bilety. Bliższe szczegóły o całym obchodzie jubileuszowym podamy niebawem.

## EKONOMISTA

### Giełdy pozalwowskie

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

**Zurych.** (PAT.) Notowania z 10. bm.: Holandja 210.37, Nowy Jork 563.37, Londyn 24.61, Paryż 33.72, Medjolan 25.01, Praga 16.49, Budapeszt 0.0060, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.97¼, Sofja 4.11, Wiedeń 0.0079 i jedna ósma.

**OBROTY PRYWATNE.**

**Lwów, 10. maja.**

**Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa.** Obroty, jak zwykle w sobotę, tylko w dolarach i to słabe.

Dolary ameryk. 9.400 — 9.420 tys. Dolary kanad. 8.850—8,900 tys.

# Teatralja warszawskie.

„Cyrano de Bergerac“, komedja bohaterska w 5 aktach Edmunda Rostanda w Teatrze Polskim. — „Świerszcz za kominkiem“, cztery akty z powieści Karola Dickensa w Teatrze Małym. — „Tajemniczy pan“, komedja w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego w Teatrze Komedja.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

**Warszawa, w maju.**

Dwie atrakcje teatralne przeżywa obecnie Warszawa, a obie naturalnie w teatrach Szyfmana. Dyrektor Szyfman od czasu do czasu eksperymentuje z publicznością. **Jakgdyby się chciał sam przekonać,** czy dobry teatr jeszcze działa. I o dziwo, te pochwały godne igraszki szyfmanowskie kończą się zawsze dodatnimi wnioskami pod adresem publiki, której smak wcale nie jest tak zepsuty, jakby należało przypuszczać z repertuaru teatrów miejskich.

Bo oto od tygodni Teatr Polski gra rostandowskiego „Cyrana de Bergerac'a“ przy pełnej sali, a Teatr Mały „Świerszczem za kominkiem“ Dickensa podbił z kretesem teliwe serca.

Cyrana gra Leszczyński, aktor rasowy, poważny, sumienny. Mimo te zalety, nie wskrzesił jednak Leszczyński romantyzmu Cyrana w całej pełni, nie znalazł w sobie tej entuzjastycznej brawury, którą płonął i od której spłonął bohater gaskoński.

Leszczyński nie zszył wszystkich scen w całość psychologiczną. Nie dał jednolitej postaci. Szły samopas ekscentryczne wybryki Cyrana i sentymentalna donkiszoterja, osobno też dokonywał się tragizm „ostatniego rycerza“, a blado tylko **rysował się w cieniu dowcip cięty** a gorzki. Dlatego też tylko poszczególne sceny zadawalały, inne znowu, jak pojedynek, ginęły w tumulcie scen asamblowych. Najlepiej wypadł akt III. (Pocałunek Roksany) i V. (Gazeta Cyrana). Właśnie w finale wypowiedział się wreszcie artysta, jakgdyby śmierć Cyrana stała się dla niego dopiero komentarzem do rostandowskiego bohatera. Reżyserja i dekoracje dały całość naprawdę europejskiej miary.

„Świerszcz za kominkiem“ to nietylko rozrzewniająca, ale wprost zawstydzająca bajka o dobrych ludziach. Bo Dickens nietylko mówi o dobroci i prostocie, on także naucza, przekonywa, nakłania, przeciwstawia. Ćwierka ci w oczy, jak ten świerszczyk za kominkiem, że takim właśnie bezmiernie dobrym powinieneś być. A gdzież tu grzesznemu człowiekowi dnia dzisiejszego iść po ewangelicznej drożce bezustannej słodyczy i szlachetności! Ludzie odchodzą z widowiska niby zachwyceni, przynajmniej udają takich. Bo nikt nie ma odwagi głośno przyznać się do tego, że klamie zachwyt, a w rzeczywistości wychodzi z teatru mocno zgnębiony, sam sobie niemiły. Dopiero gdy sobie uprzytomni, że to przecież bajka była, bajka nieprawdopodobna — dopiero wtedy uspokoi się i pomyśli, że Umińska, grająca ślepą córkę zabawkarza, była naprawdę „niezrównana“, że wogóle wszyscy grali „koncertowo“, że słowem, „Świerszcz za kominkiem“ był jednym z najmilszych wieczorów teatralnych.

Trzeci teatr szyfmanowski — Komedia, daje trzyaktową komedję Zygmunta Nowakowskiego „Tajemniczy pan“, bardzo sprytnie pomyślaną i groteskowo z temperamentem przeprowadzoną. Właściwie jest to dawno znana historja bienych rewolucjonistów, wracających po krótkiej rewolcie posłusznie do codziennego żłobka. Ale w komedji Nowakowskiego bunt był przypadkowym figlem, spłatanym spokojnej rodzinie profesora, do której dostał się bezimienny intruz. Tam właśnie dokonał śmieszny buntownik rewolucji, ach nie, wywołał tylko burzę w szklance wody, przyczem sam zagrał jedyne w swem życiu scherzo o swobodnym rytmie.

Tajemniczego pana odtwarzał Adwentowicz, zanadto jednak „po swojemu“. Mało było w nim giętkości awanturnika i beztroskiej czelności, a za wiele dekadentyzmu rosyjskich „żywych trupów“. Mimo to sztuka debiutanta scenicznego, jakim jest p. Nowakowski (jako autor, a nie jako aktor), musiała zdobyć sobie publiczność i dla polskich autorów ponad wszystko srogich recenzentów warszawskich.

J. Stycz.

# OGŁOSZENIA.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 368/24. Dr. Henryk Awin, adwokat w Sanoku zgłosił przeniesienie siedziby urzędowej do Lwowa, a substytutem jego ustanowiono p. dra Jonasza Spiegla, adw. w Sanoku. 2963

Wydział Izby Adwokatów.
Przemyśl, 1 maja 1924.

## UPADŁOŚCI.

L. czyn. Sa 2/24/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Feiwla Laufera, właściciela handlu żelaza we Lwowie. Komisarz ugodowy S. S. okr. dr. Zygmunt Hahn. Zarządca ugodowy adw. dr. Filip Zorei we Lwowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 22 maja 1924 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 maja 1924. 2967

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1924.

## KURATELE.

L. 8/23/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Stanisław Wyrobek, gospodarz z Jachówki Nd 189 uznany za marnotrawnego. Doradca ustanowiona żona Anastazja Wyrobkowa w Jachówce Nd 189. 2938

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Maków, dnia 25 września 1923.

P. 264/22. Edykt. Onufry Irzyk z Butelki Niżnej, przebywający obecnie w Ameryce, pozbawiony został częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Łucia Stanpec z Butelki Niżnej. 2866-3

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Berynia, 10. października 1923.

L. 1/24. Uchwałą Sądu powiatowego Lutowiska z 6. stycznia 1924 pozbawiono częściowo własnowolności Wasyla Pertaka, gospodarza z Żurawina z powodu opilstwa marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Fedia Basaraba, wójta z Żurawina. 2867

Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiską, dnia 1 kwietnia 1924.

L. 6/23. Rozalję Posiewnicz, lat 26 liczącą, obrz. gr. kat. z Woszczaniec, pozbawia się całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanawia się Wasyla Posiewnicza z Woszczaniec. 2761

Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 10. czerwca 1923.

## UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. IV. 51/24/9. Andrzej Dudek z Dulczówki pełniąc w styczniu 1915 służbę wojskową przy 32 pułku obrony krajowej na froncie rosyjskim około Pinczwa miał tamże zginąć w bagnie, trafiony strzałem w głowę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. drowi Bronisławowi Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Andrzeja Dudka wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2768-3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, 23 marca 1924.

T. 446/23/3. 1) Stefan Kuźmyk Fedia, urodzony 1896 w Zborze, wyjechał do Ameryki, zmarł przed 5 laty w Chicago. 2) Ilko Kuźmyk Fedia, urodzony 1891 w Zborze, żołnierz, dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1915 brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie ad 1) celem udowodnienia śmierci, ad 2) celem uznania za zmarłego, uwiadomić Sąd lbo kuratora Pawła Boryluka w Zborze o pierwszym do 3, o drugim do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2873

Sąd okręgowy.
Stanisławów, dnia 1. marca 1924.

L. cz. T. IV. 93/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Bernacik, syn Józefa i Julji, urodzony dnia 26 stycznia 1876 w Żarkach powiat Chrzanów, zamieszkały w Dworach powiat Oświęcim, odszedł na wojnę dnia 2 sierpnia 1914 do 31 pp. obrony krajowej b. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość dał o sobie dnia 3 maja 1917, poczem wedle zaprzysiężonych zeznań żony jego Marji z Dziwaków Bernacikowej o życiu jego nie ma już żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 kc. zarządza się na wniosek Marji Bernacik postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwo między nim a wnioskodawczynią dnia 20 maja 1901 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Maksymiljanowi Schlankowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Bernacika o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 23 czerwca 1922. 2863

T. 468/23/3 Rozalja Dmytrów, Wasyla, urodzona 1886, zamieszkała w Hadobnej, wyjechała na robotę do Prus, a od roku 1907 nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania ją za zmarłą, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Demiana Dmytrowa w Zagórzu o zaginionej do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2872

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1. marca 1924.

T. 490/23. Hryń Kłuń Semania, urodzony 1884, z Jezupola, żołnierz, poledz miał w biwie pod Przemyślem w jesieni 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hrynia Regieja w Jezupolu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2871

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7. marca 1924.

T. 456/23/4. Michał Góraj, urodzony 1886, zamieszkały w Krzywotułach Nowych, żołnierz ukraiński, raniony pod Korościatynem 1919 roku, zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Filipa Bobija w Krzywotułach Nowych o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2870

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 marca 1924.

T. 408/23/3. Michał Semańczuk, Iwana, urodzony 21. listopada 1876 w Markowcach, woźnica wojskowy, miał umrzeć 1914 roku w szpitalu. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Semiańczuka w Morkowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 2869

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20. lutego 1924.

T. 399/23/8. Teodor Janko, urodzony w Dziewięcierzu 1873, zaginął od 1918 na włoskim froncie. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2725

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27. marca 1924.

T. 255/23. Mykieta Hryhorków, Wasyla, urodzony 1863, Horodnica, powiat Horodenka, zabrany w czasie odwrotu wojsk rosyjskich ze wsi, zaginął bez wieści. Zawiadomić Sąd lub adwokata Okuniewskiego w Horodence. 2757

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 4. marca 1924.

L. cz. T. V. 335/23/5. Józef Lis, urodzony 1881 w Knapach powiat Tarnobrzeg, przydzielony do 40 pułku piechoty, brał udział na froncie rosyjskim pod Lublinem, w sierpniu 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w barakach w Tobolsku i od sierpnia 1917 nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 2855

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 25 stycznia 1924.

Lcz. T. IV. 34/24/3. Franciszek Jarzyna, syn Michała i Anny, urodzony 7 października 1879 w Osiecku powiat Biała, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony kraj., dostał się ranny do niewoli rosyjskiej i przebywał w szpitalu w Moskwie, skąd ostatnią wiadomość dał o sobie 16 stycznia 1915, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Majce adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Franciszka Jarzynę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 2862

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 27 marca 1924.

Lcz. T. IV. 15/24/3. Walenty Obląk, syn Jakóba i Anny, urodzony 10 lutego 1882 w Skomielny Białej, zamieszkały w Skawie, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 89 pp. dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość o sobie dał 30 maja 1917, poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania za zmarłego a małżeństwo jego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Majce, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Walentego Obląka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 2860

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 10 marca 1924.

Lcz. T. IV. 38/24/3. Edykt. Grzegorz Korbik, urodzony 19 marca 1883 w Więcierzy i tam zamieszkały, jako żołnierz 56 pp. zaginął na wojnie od dnia 28 stycznia 1918 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dr. S. Fischgrunda w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2859

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Wadowice, dnia 26 marca 1924.

T. 38/24. Michał Annyszyn, Nykoły, urodzony 1891 Horocholiny, miał umrzeć w roku 1920 na tyfus w niewoli włoskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Michała Boryszczuka, Iwana, w Horocholinie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2875

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 marca 1924.

T. 480/23/3. Fewronia Kohut, urodzona 1862, zamieszkała w Medwedowcach, zmarła 30 czerwca 1916 w Hodnikach. Celem udowodnienia śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 2874

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 lutego 1924.

T. 41/24/1. Józef Hnatyszyn, syn Zacharka, urodzony Budzanów 1891, były żołnierz austrjacki, brał udział w bitwach pod Przemyślem, od grudnia 1914 ślad o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub dr. Kohna w Czortkowie do 20 października 1924. 2681

Sąd okręgowy. Oddz. IV,
Czortków, dnia 10 kwietnia 1924.

Lcz. T. 237/23/5. Michał Suwała z Beska, zaginął jako żołnierz austrjacki na froncie bukowińskim 1916 r. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego drowi Ślączce do sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Marją Kornasiewicz za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Ślączkę w Sanoku. 2835

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 31 grudnia 1923.

T. IV. 106/23/5. Sebastjan Woitas, urodzony w Jurgowie 1884, syn Jakóba, żołnierz austrjacki, zaginął w 1914 pod Kraśnikiem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o nadesłanie o nim wiadomości tut. Sądowi lub adwokatowi Sichrawie w Nowym Sączu. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 2834

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1924.

T. IV. 7/24/2. Katarzyna z Gawronów Skorupowa, córka Jana Gawrona, żona Józefa Skorupy, urodzona w Starej Wsi 1886 roku, wyjechała 1913 roku do Ameryki i odtąd słuch o niej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania ją zmarłą, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości Sądowi lub adwokatowi Barbackiemu w Nowym Sączu. Po upływie roku, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 2833

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 18 marca 1924.

T. 144/23/4. Edykt. Michał Wasylciów, syn Jacia i Oleny, urodzony w Kowsku 31 maja 1881, gr. kat. rolnik, żonaty, tam zamieszkały, poszedł w r. 1914 na wojnę i dotychczas nie ma o nim żadnej wiadomości. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomości o nim udzielono adw. Senkowczowi lub tut. Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 2959

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj, dnia 4 kwietnia 1924.

## FIRMY.

Firm. 1379. Rg. C. VII. 233. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16 października 1923: Siedziba firmy: Lwów, ul. Łyczakowska l. 34. Brzmienie firmy: „Litos", Zakład artystyczno-litograficzny, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Czynności wchodzące w zakres artystycznej litografji. Czas trwania: 3 lata, z możnością przedłużenia o dalsze 3 lata w razie niewypowiedzenia udziału. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 25 lipca 1923 L. rep. 27628. Kapitał zakładowy: wynosi 5.000.000 mp. pełnowpłacony. Zarząd składa się z 1 zawiadowcy. Zawiadowcą obrano: Izydora Frieda, litografa we Lwowie, ul. Słodowa l. 1. Podpis firmy: następuje w ten sposób, iż pod wypisanem lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy p. Izydor Fried umieszcza swój podpis. 2698

Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 2 października 1923.

Firm. 1706. Rg. C. III. 5. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono dnia 22 grudnia 1923 po przeprowadzeniu likwidacji: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kamieniołomy Jaremcze—Jamna, spółka z ogr. odp. we Lwowie. 2697

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 18 grudnia 1923.

Firm. 402. Rg. B. I. 277. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26 marca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank Naftowy, Spółka akc. we Lwowie. Zmiany: Dyrektor dr. Kazimierz Jurasz ustąpił. Dyrektorem ustanowiony: Tadeusz Solski, urzędnik Banku krajowego we Lwowie. Prokury z prawem podpisywania na pierwszem miejscu udzielono inż. Romanowi Machnickiemu i dotychczasowemu prokurentowi Marjanowi Nowakowskiemu. Prokurentami ustanowieni: Altein Chmielewski i Wilhelm Lustig. 2696

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 23 marca 1924.

Firm. 1764. Rg. A. V. 63. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3 grudnia 1923: Siedziba firmy: Lwów, ul. Rzeźnicka l. 6, filja we Lwowie ul. Rzeźnicka l. 7. Brzmienie firmy: „Hausmanowie, Fellmeister, Goldstein", skład towarów tekstylnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna i detaliczna sprzedaż towarów tekstylnych wszelkiego rodzaju, w szczególności bławatnych, sukiennych i chustek. Czas trwania: nieograniczony. Forma prawna Spółki: Jawna spółka handlowa od 7 sierpnia 1923. Jawnymi spólnikami są: 1) Chanina Hausman, 2) Icek Hausman, 3) Józef Fellmeister, kupcy we Lwowie, ul. Miodowa 8, 4) Reize Hausmann i Szyja Goldstein, kupcy w Włodzimierzu Wołyńskim. Podpis firmy następuje w ten sposób,

ście pod wydrukowanem, stampilją wyciśniętem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis którykolwiek ze spólników. 2724
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 29 listopada 1923.

Firm. 1852. Rg. A. IV. 242. Wykreślenie firmy. Wykreślono z rejestru dnia 22 grudnia 1923. Z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Lwów, ul. Rzeźnicka 5. Brzmienie firmy: Skład towarów bławatnych, sukiennych i chustek „Polmar" Leon Stierer. 2723
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 13 grudnia 1923.

Firm. 1363. Rg. C. VII. 249. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8 listopada 1923: Siedziba firmy: Lwów, ul. Rzeźnicka l. 14a. Brzmienie firmy: Skład towarów tekstylnych Burko-Schleicher, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż, hurtownie i detaljicznie na własny i cudzy rachunek wszelkiego rodzaju towarów tekstylnych. Czas trwania: 3 lata z możnością przedłużenia. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 7 sierpnia 1923 L. rep. 27825. Kapitał zakładowy wynosi: 70.000.000 mk. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 3 zawiadowców. Zawiadowcami obrano: Henryka Schleichera, Icka Burko i Leibę Burko. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swoje własnoręczne podpisy dwaj zawiadowcy, z których jeden zawsze musi być Henryk Schleicher. 2722
Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 31 października 1923.

Firm. 41/24. C VI. 104. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Garncarska 7. Brzmienie firmy: Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Silvana" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksploatacja lasów, kupno i wyrąb drzewostanów, urządzanie, nabywanie pro wadzenie tartaków, wszelkiego rodzaju przeróbka drzewa i handel produktami drzewnymi. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie notarjalnym z daty Kraków, 14 marca 1924 L. rep. 25165. Kapitał zakładowy: 1.000.000.000 mkp. (jeden miljard marek pol.) wpłacony w całości gotówką do spółki. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowstwo spółki obejmuje jednego do dwóch zawiadowców. Obecnie zawiadowcą wybrany: Piotr Wodnicki, urzędnik prywatny w Krakowie ul. Wielopole 6. Podpis firmy: pod wyciśniętą, wypisaną lub wydrukowaną firmą spółki położy swój podpis zawiadowca, względnie o ile nie jest ustanowiony tylko 1 zawiadowca — w ten sam sposób położą swój podpis obaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Spółka ma Radę Nadzorczą, składającą się z czterech osób. Dzień wpisu: 27 marca 1924. 2570
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków, dnia 24 marca 1924.

Firm. 59. Rg. A. V. 79. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. lutego 1924. Siedziba firmy: Lwów, ul. Szpitalna 74. Brzmienie firmy: Małopolska fabryka wyrobów stolarskich Bracia Feder r. Nadel. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób artykułów stolarskich i wogóle przedmiotów w zakres stolarstwa wchodzących. Czas trwania nieograniczony. Forma prawna spółki: jawna spółka handlowa od dnia 8. stycznia 1924. Jawnymi spólnikami są: Dawid Feder r. Nadel i Izak Feder r. Nadel, obaj we Lwowie, ul. Szpitalna 74. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy położy swój własnoręczny podpis którykolwiekbądź spólnik. 2666
Sad okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 22. stycznia 1924.

Firm. 1516. Rg. C. VII. 278. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. grudnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia rzemieślnicza, spółka z ograniczoną odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż na własny i cudzy rachunek wszelkiego rodzaju towarów mieszanych tak tekstylnych jak i spożywczych. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 27. września 1923 Lrep. 55539. Kapitał zakładowy wynosi: 16.000.000 Mp. pełno wpłacony. Zarząd spółki składa się z trzech zawiadowców. Zawiadowcami obrani: 1) Karol Domiczek, przemysłowiec, Lwów, ul. Sadownicka 54. 2) Alojzy Krzanowski, krawiec, Lwów, ul. Kurkowa 15. 3) Józef Twrzyjański, przemysłowiec, Lwów, ul. Wałowa 14. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod ręcznie wypisanem, wydrukowanem, lub zapomocą pieczęci wyciśniętem brzmieniem firmy umieszcza swoje własnoręczne podpisy którzykolwiek dwaj z zawiadowców spółki.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 29. listopada 1923. 2664

Firm. 1956. Rg. A. IV. 230. Wykreślenie firmy. Wykreślono z rejestru dnia 30 stycznia 1924 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lichtman i Ska — handel towarów bławatnych, sukiennych i chustek we Lwowie. 2643
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 8 stycznia 1924.

Firm. 329. Rg. C. I. 115. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26 marca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek handlowy agronomów, Spółka z ogran. poręką. Zmiany: Uchwałą nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia z dnia 1 marca 1924 stwierdzonego notarjalnie do L. rep. 8931 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowych zawiadowców. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczą swoje podpisy dwaj likwidatorowie łącznie. 2703
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 11 marca 1924.

Firm. 1609. Rg. C. VI. 361. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7 listopada 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Chemofarba, Towarzystwo handlowo - przemysłowe dla sprzedaży farb anilinowych i przetworów chemicznych Fabianickiego, Tow. akc. przemysłu chemicznego, Spółka z ogran. odpow. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 12 października 1923 zawierzytelnioną notarjalnie do L. rep. 28691 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorem ustanowiono Dawida Batta, przemysłowca we Lwowie ul. Cłowa 12, który podpisywać będzie samodzielnie firmę z dodatkiem wskazującym na likwidację. 2699
Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 29 października 1923.

Firm. 351/24. B. II. 145. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków w Hotelu Krakowskim ul. Dunajewskiego l. 9. Brzmienie firmy: Gorlicka fabryka obuwia i wyrobów rymarskich, Spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przejęcie majątku, interesów aktywów i pasywów od znajdującej się w Krakowie firmy: Gorlicka fabryka obuwia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jak również dalsze ich prowadzenie, oraz zakładanie, nabywanie i prowadzenie innych zakładów i fabryk przeznaczonych do wytwarzania obuwia i wyrobów rymarskich, jakoteż codnośnych materjałów pomocniczych, dalej handel wyrobami z tym przemysłem związanymi — a dla osiągnięcia tych celów ma spółka prawo zakładać i prowadzić zakłady przemysłowo-handlowe w zakresie przemysłu i handlu obuwiowego, jako też wyrobów rymarskich, a w szczególności zakładać magazyny gotowych skór, półfabrykatów, gotowego obuwia i wyrobów rymarskich, oraz składy artykułów szewskich i rymarskich. Forma spółki: Spółka akcyjna na podstawie statutu zatwierdzonego postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz Skarbu z daty Warszawa, 15 listopada 1923, a ogłoszonego w Dzienniku urzędowym „Monitor Polski" z dnia 21 grudnia 1923 Nr. 290, zawiązana dnia 30 grudnia 1923 do lrep. 24598. Czas trwania spółki nieoznaczony. Kapitał zakładowy: 500.000.000 mkp. podzielonych na 50.000 sztuk akcji niepodzielnych i na okaziciela opiewających po 10.000 mkp. każda. Ogłoszenia spółki winny być zamieszczane w „Monitorze Polskim" i w jednym lub więcej dziennikach podług wyboru Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy. Spółkę zastępuje Dyrekcja, składająca się z dwóch względnie trzech członków, wybieranych przez Radę nadzorczą. Członkowie Dyrekcji muszą być obywatelami Państwa Polskiego. Dyrektorami spółki wybrani: Inż. Mieczysław Bachórz w Krakowie, ul. Sobieskiego l. 16 c. i Karol Krysakowski w Gorlicach. Wszelką korespondencję w imieniu Spółki podpisuje jeden z członków Dyrekcji, weksle, pełnomocnictwa, umowy, zobowiązania, akty hipoteczne i notarjalne, czeki, listy z żądaniem zwrotu funduszów i papierów z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków Dyrekcji albo członek Dyrekcji i jeden z prokurentów. Dzień wpisu: 12 marca 1924. 2564
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II. Kraków, dnia 8 marca 1924.

Firm. 1351. Rg. C. VII. 247. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7 listopada 1923: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Papyrus". Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Komisja papierowa, zakupywanie i sprzedaż tych artykułów, przyjmowania zamówień na druki i wszelkie transakcje w zakresie papiernictwa i przyborów kancelaryjnych. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 13 lipca 1923 L. rep. 7437. Kapitał zakładowy wynosi 3.000.000 mk. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 3 zawiadowców. Zawiadowcami obrani: Henryk Dzendzel, redaktor we Lwowie, ul. 3 Maja 2. Jan Blaske, profesor we Lwowie ul. Snopkowska l. 4 oraz Jan Dracz, prezes Kółek roln. we Lwowie, ul. Mickiewicza 26. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe łączne podpisy którzykolwiek dwaj zawiadowcy. 2761
Sąd okręgowy cyw. j. handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 30 października 1923.

Firm. 1876. Spdz. I. 104. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano 29/12 1923. Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowski Bank dla obrotu towarowego, spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębirstwa: a) prowadzenie handlu w kraju i zagranicą wszelkiego rodzaju produktami i towarami, w szczególności spożywczymi i kolonjalnymi, wykonywanie pośrednictwa i komisjonerstwa przy kupnie i sprzedaży tych towarów i produktów tudzież wykonywanie wszelkich transakcji z operacji handlowych wynikających; b) zakładanie i prowadzenie w kraju i zagranica filji, ajencji, reprezentacji, składów i magazynów towarowych, tudzież biur informacyjnych dla celów handlowych; c) udzielanie członkom kredytów dla celów handlowych na podkład weksli, rymes i faktur, papierów wartościowych i innych dokumentów w obrocie handlowym przyjętych tudzież zaliczkowanie towarów; d) prowadzenie wszelkich interesów bankowych, w szczególności kupno i sprzedaż efektów i papierów giełdowych na zlecenie członków i drugich osób, tudzież przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i w rachunku bieżącym. Czas trwania nieograniczony. Udział członka wynosi 5.000.000 mp. płatnych przy przystąpieniu do spółdzielni, względnie zgłoszeniu. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą równającą się dwukrotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków. Członkami Zarządu wybrano Mosesa Klanga i Mosesa Hirschhorna, kupców we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy łącznie obaj członkowie Zarządu. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej" we Lwowie. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą złożoną z 3 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. 2738
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 29 grudnia 1923.

Firm. 395. Rg. C. VI. 247. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26 marca 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Leopol", pierwsza krajowa fabryka bielizny. Spółka z ogran. odpow. Zmiany: dotychczasowi zawiadowcy Herman Landau, Fryderyk Philip i Ozjasz Markus Wohl ustąpili. W ich miejsce wybrani: Dr. Samuel Muller, adwokat Lwów, Chorążczyzny 6, i Fryderyk Schiller, przemysłowiec Lwów, Zygmuntowska 3a. 2711
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 24 marca 1924.

Firm. 1719. Rg. C. VI. 109. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4 grudnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady Przemysłowe „Denow", spółka z ogr. odpow. Zmiany: Zawiadowcy Szulim Rosen, Majer Bursztyn, Jonach Bromberg i Szmerl Breitberg, oraz zastępca zawiadowcy Kohl ustąpili. Zawiadowcami obrani Aleksandra Wicherkiewicza, Roberta Stewarta Gillespiego, Ignacego Goldmana i Samuela Teichera. 2...
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 20 grudnia 1923.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację akadem. Fryderyk Ostersetzer, student praw U. J. K. 2958

## OGŁOSZENIE LICYTACJI

zalegających w magazynie kolejowym celnym na dworcu towarowym we Lwowie posyłek, nieoclonych towarów zagranicznych.

Licytacja rozpocznie się dnia 21. maja 1924 i trwać będzie w dniach następnych aż do jej ukończenia każdego dnia o godz. 9 rano. 2946

## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Akcyjnej „JAN BUJAK, Fabryka Przyrządów Mierniczych", we Lwowie, odbędzie się we Lwowie, przy ul. L. Sapiehy 3, dnia 31. maja 1924, o godzinie 4-tej po południu, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1923.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi.
5) Rozdział zysku.
6) Wnioski.

**Ponieważ wszystkie akcje I i II emisji znajdują się w depozycie Banku Naftowego S. A., przeto akcjonarjusze, zamierzający wziąć udział w Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, zechcą zgłosić się do Banku Naftowego S. A., we Lwowie, ul. L. Sapiehy 3, po odbiór legitymacji w godzinach biurowych, najpóźniej do dnia 23 maja 1924.**

Komitet Wykonawczy:
(—) Jan Bujak. (—) Inż. Michał Nikiel. 2957

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 mil). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca — Konto Pocz. K. Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.